

Nieopodal hali CRS powstanie salon meblowy polskiej sieci Agata.

Będzie ogromny! Pracę znajdzie tu minimum 100 osób.

>> 3

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 23 (218) 9 czerwca 2017

www.LZG24.pl



Ciemnoszare kwietniki na deptaku nie zyskały sympatii zielonogórzan. Czas to zmienić! Miasto proponuje okleiny w pięciu wzorach. Wszystkie nawiązują do tradycji winiarskich Zielonej Góry. Która propozycja jest najładniejsza? Decydujemy my, mieszkańcy. Ruszyło głosowanie!

>>5

WESTERPLATTE DO PRZEBUDOWY

To będzie drogowa inwestycja roku. I nie chodzi tutaj o duże pieniądze – 11,9 mln zł. Bohaterów Westerplatte to główna ulica w mieście, która od kilkudziesięciu lat nie była remontowana.



Ul. Bohaterów Westerplatte od lat nie była remontowana. Roboty drogowe rozpoczną się na niej pod koniec czerwca. Koniec prac – 15 grudnia.

Fot. Krzysztof Grabowski

Bohaterów Westerplatte ostatnio remontowana była w latach 80. Od tego czasu skupiano się na bieżących naprawach i mówieniu o tym, że trzeba coś z tym zrobić. Przeszkoda były pieniądze. W końcu, po trzech przetargach, wyłoniono wykonawcę a prezydent Janusz Kubicki zadecydował, że dołoży z miejskiej kasy brakujące 3 mln zł. Był zdecydowany, bo na inwestycję otrzymał 3 mln zł z programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej, czyli dawnych tzw. schetynówek.

W środę podpisano ostateczną umowę. Bohaterów Westerplatte wyremontuje za 11,9 mln zł firma Kontrakt z Krosna Odrzańskiego. Ma czas do 15 grudnia.

- Z firmą Kontrakt współpracowaliśmy już przy remoncie Trasy Północnej. Ja byłem zadowolony. Nie było problemów - mówił prezydent Kubicki. - Będziemy się starali, żeby remont Bohaterów Westerplatte był jak najmniej uciążliwy dla mieszkańców.

Tego jednak nie da się uniknąć, bo w końcu to główna ulica miasta a alternatywnych tras nie mamy za dużo. Zielonogórzanie muszą się nastawić, że łatwo nie będzie.

Remont ulicy to nie tylko prosta wymiana nawierzchni i położenie nowego asfaltu. Trzeba ją głęboko rozkopać, bo Kontrakt, oprócz jezdni, musi także zadbać o infrastrukturę, czyli zbudować kanalizację deszczową.

- Już trwają prace organizacyjne, przejęcie placu budowy i tworzymy projekt organizacji ruchu. Chcemy przystąpić do prac po Bożym Ciele, ok. 26 czerwca - zdradza plany Karol Jankowski, prezes Kontraktu. - Najważniejsze prace, z wykopami pod kanalizację, chcemy wykonać podczas wakacji, kiedy w mieście jest mniejszy ruch.

Czy to oznacza zamykanie ulicy? - Chcemy, żeby nie było tutaj ruchu tranzytowego - odpowiada prezes Jankowski.

Ulicą będą jednak mogły jeździć autobusy oraz mieszkańcy okolicznych domów. Dojechać będą też mogli dostawcy towarów do sklepów i firm usytuowanych wzdłuż ulicy. Re-

11,9
Tyle mln zł
kosztować będzie
remont

mont będzie prowadzony etapami.

Co się zmieni po remoncie, oprócz nowej nawierzchni bez dziur i nowych chodników? Stosunkowo niewiele. Dziennikarze natychmiast zapytali o kontrowersyjne zatoczki

dla autobusów i plany ich likwidacji.

- Zatoczki powstaną. Będą takie miejsca. Zobaczymy czy będą to miejsca postojowe, czy dla autobusów - odpowiadał prezydent.

Zmiany najbardziej odczują rowerzyści, bo wzdłuż ulicy powstaną ciągi pieszojezdne. Od skrzyżowania z ul. Kupiecką do galerii handlowej - po prawej stronie ulicy i dalej, w kierunku dworca - już po obydwu stronach.

Najwięcej rowerowych nowości będzie na skrzyżowaniu ul. Kupieckiej, Bohaterów Westerplatte i Wojska Polskiego. Tutaj pojawią się śluzki dla rowerzystów oraz specjalny pas umożliwiający rowerzystom bezpośredni wjazd z ul. Kupieckiej, poprzez skrzyżowanie, na deptak.

Korowód w innym miejscu

Tradycyjnie od wielu lat ul. Bohaterów Westerplatte i Wojska Polskiego idzie korowód winobrania. W tym roku będzie inaczej. - Z powodu remontu przeniesiemy go na al. Konstytucji 3 Maja. Wiem, że w ten sposób zablokujemy kolejną ulicę, ale podczas Winobrania często to robimy, np. podczas biegów - zapowiada prezydent Kubicki. - Co roku, w tym czasie, miasto jest mocno zakorkowane. Myślę, że zielonogórzanie już się do tego przyzwyczaili i wybaczą nam jednorazowe utrudnienia. (tc)

W OBIEKTYWIE: FESTYN LOTNICZY W PRZYLEPIE >>>



Zdjęcia Tomasz Czyżniewski

W ZIELONEJ GÓRZE

Wybrano wino na Winobranie

Goście tegorocznych Dni Zielonej Góry będą się raczyć trunkami z winnicy Saint Vincent w Borowie Wielkim.

Nie jest to może wielkie niespodzianka, bo te doskonałe wina goszczą na Winobranu już od dwóch lat. W tym roku, po raz trzeci z rzędu, zwyciężyły w konkursie na oficjalne wino Dni Zielonej Góry.

Do konkursu zgłoszono ponad 40 trunków. We wtorek, w Palmiarni, jurorzy wybierali już ze szcześniejszej puli. - Dziś miałem przyjemność uczestniczyć w wyborze wina na Wi-

nobranie 2017. Z winiarzami i dziennikarzami wybraliśmy dwa trunki z Borowa Wielkiego, będą one wizytówką tegorocznego święta Zielonej Góry - komentował na gorąco wiceprezydent Dariusz Lesicki, na swoim Facebooku. - Do rywalizacji wytypowano dziewięć win, w tym siedem białych i dwa czerwone. Ostatecznie, w głosowaniu, z win białych najczęściej punktów dostało Cuvée Słoneczne a z czerwonych Cuvée Jutrzenka.

I to one będą oficjalnymi trunkami Winobrania 2017. Zostaną opatrzone okolicznościowymi etykietami, będą ponumerowane, winnica Saint Vincent dostarczy po 300 butelek z każdego rodzaju.

(dsp)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Sliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 40 tys.

Gem, skecz, mecz!

Już sama nazwa budzi pozytywne skojarzenia. I słusznie! Znani kabareciarze postanowili „zagrać” dosłownie i w przenośni w tenisa ziemnego. Impreza jest charytatywna, dzięki niej dzieci z Placówek Szkolno-Wychowawczych nr 4 w Zielonej Górze pojadą na biwak.

Można zebrać pieniądze na biwak w tenisowym meczu w formie skeczu? Można! Wydarzenie to „eksperyment” z udziałem topowych polskich kabaretów, w Polsce zdarzy się po raz pierwszy. W Winnym Grodzie rozgrywano już turnieje tenisowe z udziałem artystów sceny rozrywkowej, ale zupełnie na poważnie. Natomiast impreza, która wystartuje w poniedziałek, 12 czerwca, o godz. 17.00, na korcie centralnym MOSiR przy ul. Sulechowskiej, będzie miała tylko jedną cechę wspólną z poprzednimi turniejami - wezmą w niej udział znani kabareciarze i artyści. Reszta będzie z innej bajki.

- Rozegrany zostanie mecz deblowy w formie improwizowanego skeczu. Wystawimy dwie drużyny składające się z sześciu osób. Zawodnicy będą się zmieniać, mniej więcej co dwa gemy. Każda drużyna będzie miała swojego grającego kapitana. Myślę, że humoru nie zabraknie, a niektóre relacje czy zachowania obsługi w tym m.in. podawczy piłek, mogą wywołać salwy śmiechu - objaśnia Daniel Ignatowicz z Akademii Tenisa V Szlem, współorganizator imprezy.

Czego jeszcze możemy się spodziewać? Każdy z zawodników zaopatrzonej będzie w mikroport, więc usłyszymy sporo, zapewne zaskakujących, komentarzy na żywo. Zresztą o charakterystyczną ciętą ripostę za dba niezwykła sportowa reporterka, w rolę której wcieli się Joanna Kołaczowska z kabaretu Hrabi.

Po przeciwnych stronach siatki zobaczymy drużynę Cieńkodobrych: Robert Janowski (program „Jaka to melodia?”), Radek Bielecki (Neo-Nówka), Przemek



- Zapraszamy do zabawy w formule skeczu tenisowego - namawiają Daniel Ignatowicz z Akademią Tenisa V Szlem, współorganizator imprezy i jego podopieczna, Ada Borek z drużyny Małolepszych (kabaret Nowaki)

Zdjęcia Krzysztof Grabowski

Żejmo (Jurki), rysownik Henryk Sawka i Leszek Malinowski (Koń Polski) oraz zespół Małolepszych: Zeron Laskowik, Tomasz Jachimek, Mariusz Kałamaga, Kamil Piróg (Nowaki) i Ada Borek (Nowaki).

Jakby tego było mało, pomoc medyczną i inną zapewnią Wojtek Kamiński (Jurki) oraz Aleksander Adamczyk (Olo Mim). W rolę sędziów liniowych wcieli się: Karol Czuczko (Nowaki) i Łukasz Pietsch (Hrabi). Głównym komentarzem zajmie się Dariusz Kamys (Hrabi). W roli sędziego stołkowego wystąpi Grzegorz Poloczek (Rak).

W czasie przygotowań do tego zupełnie „niepoważnego” turnieju tenisa spotkaliśmy jedną z gwiazd polskiej sceny kabaretowej, Adrianę Borek z kabaretu Nowaki.

- Trenuję od kilku miesięcy i czuję, że robię spore postępy. Jestem pojętną zawodniczką i liczę, że wspomogę drużynę swoimi świeżo nabytymi umiejętnościami. Zobaczcie sami - zachęcała do udziału w imprezie, pewna swoich umiejętności artystka.

Wart podkreślenia jest cel imprezy. Już po raz kolejny zbiórkę dla dzieci z placówek opiekuńczo wychowawczych prowadzi Fundacja Dżentelmenów.

- Zbieramy na wyjazdy np. biwakowe dla młodzieży. Tym razem działamy wspólnie z MOSiR-em, urzędem miasta i co najważniejsze - z kabareciarzami z całej Polski, którzy bardzo entuzjastycznie odpowiedzieli na taką propozycję - tłumaczy powód szczytnego meczu Maciej Ignatowicz,

jeden z członków Fundacji Dżentelmenów.

Bilety na imprezę można jeszcze kupić przez portal abilet.pl. Możliwe, że znajdą się również ostatnie miejsca dla spóźnialskich, do nabycia tuż przed meczem na korcie głównym. Podczas imprezy rozlosowane będą nagrody. Każdy, kto zaopatrzy się przy wejściu w talon za 5zł, weźmie udział w losowaniu cennych akcesoriów tenisowych.

Przypomnijmy, że od 12 do 14 czerwca trwać będzie coroczny tenisowy turniej kabaretowy Artist Cup. „Gem, Skecz, Mecz” ma szansę na stałe stać się jego imprezą towarzyszącą. Turniej zostanie rozegrany pod honorowym patronatem prezydenta Zielonej Góry, marszałka lubuskiego i Polskiego Związku Tenisowego. (kg)

W OBIEKTYWIE: FESTYN LOTNICZY W PRZYLEPIE >>>



Zdjęcia Tomasz Czyżniewski

Agata wprowadzi się do miasta

Rondo Rady Europy, czyli narożnik ul. Sulechowskiej i Trasy Północnej, nieopodal hali CRS. Tutaj powstanie salon meblowy polskiej sieci Agata. Miasto właśnie sprzedało tę działkę za 6,6 mln zł. – Chcemy zacząć działać jak najszybciej – deklaruje inwestor.

To miejsce zmienia się diametralnie. Teraz rośnie tutaj sosnowy, przemysłowy las, który od strony Trasy Północnej zasłania Centrum Rekreacyjno-Sportowe. Zostanie wycięty, a w jego miejsce stanie wielki salon meblowy. Można go tutaj zbudować, bo plan przestrzenny zagospodarowania umożliwia taką działalność.

- Takie przeznaczenie terenu obowiązuje od lat - wiceprezydent Dariusz Lesicki przegląda dokumenty. Pierwszą decyzję o wyleśnieniu wydano 28 grudnia 2005 r., czyli jeszcze za prezydentury Bożeny Ronowicz.

Teraz teren kupiła spółka Sigma, która w przetargu wylicytowała cenę 6,6 mln zł za działkę o powierzchni 3,6 hektara.

„Proces realizacji inwestycji rozpocząłby się od razu od nabycia nieruchomości, tak aby zrealizować i oddać obiekty do użytkowania w możliwie najkrótszym terminie” - zadeklarowała spółka.

Co to w praktyce oznacza? - Z ustnych deklaracji wynika, że salon meblowy miałby być gotowy pod koniec przyszłego roku - dodaje D. Lesicki.

Sigma jest pośrednikiem, który działa w imieniu innych przedsiębiorców. Plan zielonogórskiej inwestycji zakłada, że przy rondzie powstanie lokal gastronomiczny typu fast food (nie określono, której sieci) a za nim wielki salon meblowy polskiej sieci Agata. W tej chwili sieć ma w Polsce 21 sklepów. Obiekt w Zielonej Górze będzie gigantem. Według deklaracji inwestora będzie miał 11.870 mkw. powierzchni w dwukondygnacyjnym budynku. Sam front budynku będzie miał 124 m długości.

Tego typu obiekty mają wielką część ekspozycji-



Fasada centrum meblowego Agata. Największą część powierzchni budynku zajmuje ekspozycja mebli

na i stosunkowo niewielki sklep, gdzie kupuje się już wybrane modele mebli i akcesoriów. Pracę znajdzie tutaj minimum 100 osób.

Drugi obiekt to fast food. Tutaj pracę znajdzie ok. 40 osób. To niewielki budynek o powierzchni ok. 570 mkw.

Do obydwu obiektów dojazd będzie od strony CRS. Na klientów galerii meblowej czekać będzie 310 miejsc parkingowych i kolejne 30 przy obiekcie gastronomicznym.

Część działki pozostanie niezabudowana i jest traktowana jako rezerwa pod inne inwestycje w obiekty usługowe.

W planach jest też zbudowanie drogi łączącej parking za CRS z Trasą Północną, co ułatwiłoby komunikację w tamtym kierunku.

To wariant optymistyczny. Gdyby jednak spółka zwlekła z inwestycją? - Mamy taki zapis, że inwestycja ma ruszyć w ciągu



Plan rozmieszczania obiektów na kupionej działce

Fot. Materiały urzędu miasta

trzech lat i zakończyć się w ciągu pięciu lat. Kara za nie dotrzymanie umowy wynosi 10 proc. wartości działki za każdy rok zwłoki - tłumaczy wiceprezydent Lesicki. - Zakładamy, że takie zapisy nie będą potrzebne. To bardzo atrakcyjne miejsce, zwłaszcza gdy za rok

będzie gotowa druga nitka ekspresówki S3. To nie jedyna nowość, która nas czeka przy rondzie Rady Europy. Od kil-

ku lat magistrat starał się sprzedać działki leżące w Strefie Aktywności Gospodarczej, po drugiej stronie Trasy Północnej. - Wcześniej działkę przy samym rondzie sprzedaliśmy za milion złotych. W tym miejscu stanie salon Mercedes - dodaje wiceprezydent Lesicki. Pojawią się tam również budynki należące do firm logistycznych.

(tc)

SALON AGATA

To:

- 11.870 mkw. powierzchni,
- 2 kondygnacje budynku,
- 124 m długości fasady centrum,
- 100 nowych miejsc pracy, plus 40 osób w fast foodzie,
- 310 miejsc parkingowych, plus 30 przy gastronomii.

Na deptaku będzie monitoring

Za 4 mln zł zbuduje go firma Sprint. System obejmie 53 kamery i będzie gotowy w maju przyszłego roku. Centrum monitoringu znajdzie się przy ul. Kasprowicza.

To początek budowy nowoczesnego systemu, który w przyszłości obejmie kolejne obszary miasta. - Monitoring, który wcześniej funkcjonował nie był najlepszej jakości. Teraz wprowadzamy nowoczesne systemy, które będą przekazywały obraz dobrej jakości niezależnie od pory dnia i pogody - mówił prezydent Janusz Kubicki podczas podpisywania umowy na wykonanie inwestycji. - Zielonogórzanie mówią o potrzebie bezpieczeństwa w mieście. I ono, dzięki tej technologii, na pewno wzrośnie. Będziemy też mogli skutecznie walczyć z plagą graffiti na ścianach budynków. To jest pierwszy etap inwestycji. Zakładam, że później będą kolejne i system będzie rewitalizowane miejsca.

Projekt zakłada budowę nowoczesnego systemu na terenie dwóch obszarów: śródmieścia i Doliny Gęśnika, która będzie w tym samym czasie poddana rewitalizacji. Miasto wyznaczyło



Podpisanie umowy na budowę monitoringu - Waldemar Matukiewicz z firmy Sprint i prezydent Janusz Kubicki
Fot. Krzysztof Grabowski

53 punkty, w których staną nowoczesne kamery. Gwarantują one wysoką jakość obrazu, niezależnie od warunków atmosferycznych.

Do patrolowania wykorzystana będzie też kamera z mobilną głowicą szybkoobrotową, z możliwością in-

stalacji na dachu samochodu lub na słupie.

Obecnie monitoring to już bardzo zaawansowany technologicznie system, który błyskawicznie przetwarza obraz uzyskując potrzebne dane. - Będzie np. możliwość identyfikacji

tablic rejestracyjnych poszukiwanych samochodów lub wykrywanie twarzy niebezpiecznych osób - mówił prezydent.

To pociągnęło za sobą pytania dziennikarzy o współpracę z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego

go i możliwością śledzenia obywateli.

- Końcówki systemu będą zarówno w ABW, jak i na policji. Takie jest prawo - odpowiadał prezydent Kubicki. - Nie wyobrażam sobie sytuacji, że mamy nowoczesny system podnoszący poziom bezpieczeństwa a służby z niego nie mogą korzystać. To byłby absurd. Na przykład, służby innego kraju poinformują nas, że jakaś potencjalnie niebezpieczna osoba znalazła się na terenie naszego kraju. Wtedy ABW będzie mogła sprawdzić czy nie ma jej w Zielonej Górze. Ja jestem zwolennikiem takiego rozwiązania, bo świat jest teraz niebezpieczny.

Miejskie Centrum Monitoringu mieścić się będzie przy ul. Kasprowicza. Obsługiwać go będą osoby zatrudnione przez urząd, które o wszystkich niebezpiecznych wydarzeniach będą informować policję. Kontrakt wart jest ok. 4 mln zł brutto. Sama budowa centrum (ma

być gotowe w styczniu przyszłego roku) pochłonie ok. 1,1 mln zł. Oddanie systemu monitoringu zaplanowano na 15 maja 2018 r. Przetarg wygrała firma Sprint z Olsztyna. - Mamy duże doświadczenie w takich zadaniach. Od lat zajmujemy się systemami teleinformatycznymi. Działamy od 1988 r. i zatrudniamy ok. 600 osób - mówił Waldemar Matukiewicz, wiceprezes firmy. - Podobne systemy monitoringu wizyjnego montowaliśmy w wielu miastach m.in. w Łodzi, Gdańsku, Sopocie, Bydgoszczy, Olsztynie i Poznaniu. Realizowaliśmy również kontrakt w Warszawie, gdzie musieliśmy ułożyć ok. 300 km światłowodu i zamontowaliśmy ponad 400 kamer obsługiwanych przez 60 operatorów.

W Zielonej Górze system oparty jest m.in. na sieci światłowodowej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jest tak zaprojektowany, że można go rozbudować w każdej chwili. (tc)

Nie siedzimy! Czas się w końcu ruszyć!

Żarty się skończyły. W sobotę, 24 czerwca, zbieramy całą rodzinę i... biegamy, maszerujemy, gramy w kosza. Spotykamy się o 10.00, na parkingu CRS przy ul. Sulechowskiej. Rusza festyn „Czas na sport”.

Tradycyjny, czerwcowy festyn w sportowym duchu, to także okazja, by świętować 35. urodziny Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Z tej okazji parking przy Centrum Sportowo-Rekreacyjnym zamieni się w plac festynowy. Co znajdzie się w bogatym programie? Głównym punktem i osią całej imprezy będzie Bieg Charytatywny Black Butterflies 2017. Wystartuje o godz. 11.00. Można pójść na dystansie 5 km albo 10 km. Zapisy na stronie super-

-sport.com.pl. Limit zawodników to 500 osób.

- Startujemy z parkingu za CRS, trasa taka sama jak co roku. Wiedzie leśnymi ścieżkami - informuje Marek Polewski z MOSiR-u.

Kto woli spokojniejsze tempo, może zdecydować się na pięciokilometrowy dystans w marszu nordic walking. Wpisowe za udział w każdej z rywalizacji wynosi minimum 35 zł. - Minimum, bo cel jest charytatywny, dlatego mile widziane będą większe wpłaty

- dodaje Agata Rubacha z MOSiR-u. - Cały dochód z wpisowego zostanie przekazany Fundacji Black Butterflies Ewy Minge.

- Zajmujemy się osobami chorymi onkologicznie, ale także osobami z zanikiem rdzeniowym mięśni oraz stwardnieniem rozsianym. Pieniądze, które zbierzemy dzięki biegowi, przeznaczymy na rozwój działalności psychoterapeutycznej - wyjaśnia Oskar Minge z Fundacji Black Butterflies. - Widzimy, jak chorym

bardzo jest potrzebna taka pomoc i wsparcie drugiego człowieka.

Drugą, oprócz biegów, sztandarową dyscypliną festynów z cyklu „Czas na sport” jest koszykówka uliczna. Zapisy na Turniej Streetball w dniu imprezy, od godz. 8.30. Turniej odbędzie się w pięciu kategoriach: A - chłopcy do 14 lat, B - dziewczęta do 16 lat, C - chłopcy do 18 lat, D - dziewczęta powyżej 16 lat, OPEN - bez ograniczeń. Informacje na temat turnieju

- m.polewski@mosi.zgora.plm tel. 68 412 50 35. Turniej organizuje Streetball Polska, w sobotę będzie to turniej bardziej rekreacyjny, w niedzielę zagrają profesjonalści.

Festyn to mnóstwo uciech dla najmłodszych. Dla nich też będą biegi, organizatorzy przewidzieli 100 miejsc dla małych zawodników. Przy CRS powstaną specjalne strefy zabawy dla dzieci, będą dmuchawki, pokazy strażaków i policji, będzie można np.

zasiąść za kierownicą wozu strażackiego. O godz. 15.00 zaplanowano atrakcję, która zachwyci nie tylko malców. Zawita do nas Festiwal Baniek Mydlnych, impreza, które objeżdża całą Polskę. Wstęp bezpłatny.

Imprezy będą się odbywały także na innych obiektach MOSiR-u. - Zapraszamy m.in. na turniej trzech boisk. Będzie można rywalizować w tensie stołowym, lekkiej atletyce i piłce nożnej - dodaje A. Rubacha. (dsp)

NA ŻYWO

PREZYDENT NA 96 FM
w każdą środę o godzinie 12:30
w Akademickim Radiu Index
tel. 68 326 96 96

Dodajmy szczyptę koloru...

...albo i dwie! Zależy, który projekt kwietnika najbardziej przypadnie nam do gustu. To my, zielonogórzanie zdecydujemy, jak będą wyglądać donice na deptaku. Dziś ciemnoszare, jutro mogą być kolorowe. To co, głosujemy!

- Piękne widoki... Przypominają mi się dawne czasy - wzdycha Teresa Górecka, przypatrując się donicy oklejonej zdjęciami zielonych winnic. Pionierka Zielonej Góry właśnie wraca z uroczystości z okazji 72. rocznicy powrotu naszego miasta do Macierzy. Od razu zauważyła, że coś się zmieniło pod ratuszem. - Poprzednie kwietniki były takie smutne, ciemnoszare, może i ładnie komponowały się z brukiem, ale teraz... są zdecydowanie ładniejsze, weselsze. A ten z winnicami podoba mi się najbardziej! Ta zieleń, ta przestrzeń, te krajobrazy!

Zachwytom pani Teresy przysłuchuje się prezydent Janusz Kubicki. Też wraca z uroczystości. Też skłania się ku projektowi z winnicami. - Chociaż... Każdy coś w sobie ma i właściwie ciężko byłoby mi jednoznacznie zadecydować. Na szczęście to mieszkańcy zdecydują, jak będą wyglądały nowe donice - uśmiecha się prezydent. - Dlatego poddajemy pod głosowanie pięć propozycji. Przyjrzyjcie się, zastanówcie, wybierzcie tę najładniejszą, najciekawszą. Zagłosujcie.



- To moja faworytka. Piękne widoki na zielone winnice. Przypomina mi się ta dawna Zielona Góra - wzrusza się Teresa Górecka, pionierka naszego miasta. Zdjęcia Krzysztof Grabowski

- Mnie się podoba donica ze zdjęciem winogron. Te owoce są prawdziwym symbolem Zielonej Góry - Krzysztof Niedużak wolnym krokiem obchodzi kwietnik.

- On wie, co mówi! To prawdziwy Falubaz, choć, o dziwo, pochodzi z Gorzowa! - śmieje się jego szwagier, Krzysztof Surwiło. - Ja mam inny gust. Moim numerem jeden jest ta drewniana skrzynia, ta jasna. Bomba!



winnica



black&white



słoneczne winogrona



szary



brązowy

Stary domek winiarski znalazł opiekunów

Stojący niegdyś na winnicy dom przy ul. Ceglanej 3 przygarnął lubuscy budowlańcy i wyremontują go na własny koszt. - Będzie perełką - zapewniają.

Chodzi o niepozorny dom z czerwonej cegły, nieopodal hotelu Qubus. Kiedy nie nadawał się już do zamieszkania, miasto chciało go zburzyć, czemu skutecznie przeciwstawili się winiarze. Dom przetrwał, jednak wielką niewiadomą było, co z nim zrobić dalej.

- Znaleźliśmy rozwiązanie. Zgłosiła się do nas Lubuska Izba Budownictwa, która go przejmie na swoją siedzibę i wyremontuje na własny koszt. Miasto dalej będzie właścicielem budynku - zapowiedział w czwartek prezydent Janusz Kubicki. - Dla nas to optymalne rozwiązanie, kiedy znajduje się chętny na wyremonto-

wanie zabytku na własny koszt.

- Chcemy zachować wszystkie jego walory. Będziemy się trzymać wytycznych konserwatora zabytków i rozmawiać ze wszystkimi zainteresowanymi. Powinniśmy go wyremontować do końca roku - zapewniał Paweł Stankiewicz, wiceprezes LIB. Wszystkie prace będą wykonywać członkowie Izby, którzy złożą się na remont. - Szacujemy, że będzie to kosztować ok. 200 tys. zł - wyliczał Andrzej Rośński, członek zarządu LIB. - Pomysł wyremontowania budynku to nasza inicjatywa. Chcemy pokazać, że można to dobrze zrobić.



W starym domu znajdzie swoją siedzibę Lubuska Izba Budownictwa Fot. Krzysztof Grabowski

Takie rozwiązanie nie spodobało się Joannie Lid-dane z Zielonogórskiego Towarzystwa Upiększania Miasta. - Czemu nie chcecie oddać domu winiarzom. Mogłoby być elementem szlaku winiarskiego, z tarasu na dachu można byłoby patrzeć na okolicę - mówiła. To wywołało kilkunastominutowy spór, co jest lepszym rozwiązaniem - oddawanie budynków instytucjom, które wyremontują je na własny koszt, czy niech lepiej wszystko robi miasto na swój koszt i przekazuje dom np. winiarzom?

- Z chęcią przekażę winiarzom inny dom, jeżeli zadeklarują, że go wyremontują.

Kiedyś zrobiliśmy piwnicę winiarską przy ul. Fabrycznej i niewiele z tego wyszło, bo winiarze nie potrafili jej wykorzystać - odpowiadał J. Kubicki.

Dom przy ul. Ceglanej powstał w 1872 r. Wybudowała go na winnicy rentierka Henriette Koltzhorn, dlatego nazywany jest domkiem winiarskim. To domniemanie, bo to budynek mieszkalny nie służący do produkcji wina i pilnowania winnicy. Kto z dachu zechce obserwować okolicę, musi pamiętać, że pod nogami ma dach z desek krytych papą. Dom nigdy nie był powszechnie dostępny.

(tc)

WIEŚCI ZE SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI >>>



Biedroneczki z „Rozśpiewanego przedszkola” odwiedziły... Chiny. W siedzibie PGNiG, razem z maskotką nafcjarzy - Gazusiem, poznawały kulturę i tradycje kraju. Na koniec przynieśli wrażenia z „podróży” na papier.

Fot. Archiwum MP 34



2 czerwca, deptak zawojowały dzieci! Parada Przedszkolaków przemaszewowała w stronę ratusza, gdzie na malców czekały niespodzianki i zabawy. W tym roku, każda przedszkolna ekipa szła w towarzystwie wielkiego owada.

Fot. Krzysztof Grabowski



Zespół Edukacyjny nr 7 odwiedzili piraci z Karaibów. Niczego nie lupili, tylko poprowadzili konkurs przyrodniczo-matematyczny Eko-mat. Uczniowie mieli do rozwiązania zadania wymagające sprytu i logicznego myślenia.

Fot. Archiwum ZE 7

Hala sportowa potrzebna od zaraz

Powstanie hala sportowa przy Publicznej Szkole Podstawowej w Ochli. Finał budowy planowany jest na maj przyszłego roku. – I oby tak się stało, bo dziś mamy pseudosalę gimnastyczną, a od września nawet tej nie będzie – mówi dyrektorka Małgorzata Klinowska.

W czwartek mieliśmy poznać zwycięzcę przetargu, który ogłosiło miasto. Poznaliśmy wynik: nawet najniższa oferta grubo przekroczyła możliwości miasta. Miasto czeka teraz na decyzję Ministerstwa Sportu i Turystyki o dofinansowaniu budowy. Tymczasem czas goni...

Wykonawca hali sportowej w Ochli odpowiedzialny będzie za inwestycję od a do zet, tj. za wzniesienie budynku o powierzchni blisko 950 m kw. wraz z wszystkimi instalacjami, jego wyposażenie, postawienie ogrodzenia i muru oporowego, uzbrojenie i zagospodarowanie terenu. Hala powinna być gotowa 31 maja 2018 r. Stanie tuż za szkolnym boiskiem i pasem brzołek. Będzie pełnowymiarowa: 32 x 18 m. W sam raz do koszykówki i małej sali fitness, która też ma tu powstać.

- Nowa hala odciąży szkołę, która pęka w szwach – mówi M. Klinowska. Pani dyrektor w Ochli uczy techniki i plastyki, ale absolwentkę AWF-u na widok



Szósta klasa na zajęciach z wychowania fizycznego

Fot. Krzysztof Grabowski

obecnej sali gimnastycznej musi boleć serce.

Zastępca dyrektora szkoły Krzysztof Stamirowski jest nauczycielem wychowania fizycznego. Po lekcji z uczniami szóstej klasy wychodzi mokry. Nie dlatego, że chłopcy dali mu „wycisk”.

- Wczoraj tu był apel, wszyscy byliśmy złani potem – mówi nauczyciel. - W sali trudno prowadzić jakieś zajęcia gimnastyczne, o meczu koszykówki w

ogóle nie ma mowy. Jedno podanie i już się jest pod koszem. Potem na większej sali chłopcy się gubią.

- Między innymi dlatego na lekcje WF często jeździmy do Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Drzonkowie. Żeby dzieci miały normalne zajęcia, na pełnowymiarowej sali – informuje M. Klinowska.

Obecna sala gimnastyczna ma wymiary 9 x 12 m. Duszna klitka. Pseudosala – jak mówi dyrektor-

ka. Wejście jedna klasa i uczeń co chwilę ociera się o ucznia. O sprzyjających warunkach rozwoju fizycznego dzieci tutaj nie może być mowy. Sytuację nieco łagodzi piękne boisko szkolne pod chmurką, wybudowane jakieś dziesięć lat temu (niestety, prawdziwa patelnia w słoneczną pogodę), zielony skrawek ziemi z dwoma stołami do ping-ponga oraz dwa wydzielone fantastyczne place zabaw dla maluchów

z przedszkola i dzieci z klas I-III. Sali gimnastycznej nie zastąpią.

Jakieś 20 lat temu w obecnej sali mieściła się świetlica szkolna, a dzieci ćwiczyły na korytarzach. Gdy świetlicę przerobiono na salę gimnastyczną (wtedy ku powszechnej radości) niewielką świetlicę/jadalnię wykreślono z korytarza. To był cud aranżacji wnętrz. Coż, szkoła w Ochli jest urokliwa, może również dlatego, że pod każdym względem jest kameralna. Powstała w 1880 r., dziś najstarszy budynek szkolny pełni rolę Domu Nauczyciela. W 1934 r. wybudowano nowy obiekt – szkołę z drewnianym poddaszem, do której w 1973 r. w czynie społecznym dobudowano kolejny budynek. Dziś w połączonych obiektach mieści się szkoła podstawowa i przedszkole, które razem tworzą Zespół Edukacyjny nr 42 w Zielonej Górze. Uczęszcza do niego 218 dzieci. Na razie, bo za kilka miesięcy, we wrześniu, szkole przy-

będzie 26 siódmoklasistów, a za rok 26 ósmoklasistów. Sala gimnastyczna w Ochli, już dziś mocno problematyczna, nie sprosta szkolnej reformie polegającej na likwidacji gimnazjów. Ani rozwojowi Ochli, w której domy rosną jak grzyby po deszczu. Budują się młodzi, za chwilę będzie więcej dzieci...

- Na razie plan mamy taki: do września przerobimy salę gimnastyczną na przedszkole, przeniesiemy tu nasze dwa oddziały przedszkolne, które dziś przebywają w zwykłych, dostosowanych do ich potrzeb klasach szkolnych. W miejsce zwolnionych sal wejdą uczniowie, najpierw siódmych klas, potem ósmych – relacjonuje dyrektorka.

A co z gimnastyką? Z powrotem na korytarzu, aż do maja 2018 r. zanim powstanie hala?

- Na pewno sobie poradzimy... zobaczymy tylko jakim kosztem. Mamy pomysł, o którym na razie nie chcę mówić – odpowiada dyrektorka. (el)

W ZIELONEJ GÓRZE

Malczewski tylko do 25 czerwca

Nie trzeba jechać do Muzeum Narodowego w Krakowie, by delektować się dziełami Jacka Malczewskiego, czołowego reprezentanta Młodej Polski, ojca symbolizmu w polskim malarstwie przełomu XIX i XX w. Obrazy goszczą u nas! Kto jeszcze nie widział, niech się pośpieszy. Kolekcję można oglądać tylko do 25 czerwca, w Muzeum Ziemi Lubuskiej. Wśród 33 prac są wczesne obrazy przesycone duchem powstania styczniowego, są dzieła pełne fascynacji twórczością Juliusza Słowackiego, jest kolekcja portretów przyjaciół i wpływowych osób, są piękne akty Marii Bałowej - muzy artysty, dzieła nawiązujące do mitologii greckiej i symboliki chrześcijańskiej oraz mało znany „odłam” twórczości artysty – pejzaże. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Archiwum otwiera drzwi

W tę sobotę, 10 czerwca, Archiwum Państwowe przy al. Wojska Polskiego zaprasza na Dzień otwarty, w ramach Międzynarodowego Dnia Archiwów. - W tym roku tematem przewodnim jest Archiwum Ulotne. Będziemy prezentować materiały ulotne - dokumenty życia codziennego - informują organizatorzy. Od 9.30 do 14.00 będzie można zwiedzać budynek, prezentowane będą materiały ulotne (wycieczka samodzielna z ulotką informacyjną). O 11.00 otwarcie wystawy „Inspiracje archiwalne: archiwalia w obiektywie Bogdana Jana Springera i Włodzimierza Włodarczyka”, fotografików z zielonogórskiego klubu „Fotooko”. Od 12.00 do 14.00 odbędą się pokazy filmów z Lubuskiego Klubu Filmowego (sala konferencyjna). (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Kowalska na Fumie

Zielonogórski Ośrodek Kultury oraz Fundacja Wspierania Talentów Dzieci i Młodzieży „Młodzi Artysci” zapraszają na dziewiątą już edycję Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej Fuma 2017. Wykonawcom towarzyszyć będzie orkiestra festiwalowa pod kierownictwem Krzysztofa Mrozińskiego. Koncerty konkursowe odbędą się w sali Hydro(za)gadka - dziś, w piątek, 9 czerwca, o 12.00 - konkurs dziecięcy, o 18.00 - konkurs młodzieżowy, w sali Hydro(za)gadka (ZOK). W sobotę, 10 czerwca, w auli Uniwersytetu Zielonogórskiego, o 19.00 rozpocznie się koncert galowy, podczas którego zobaczymy i usłyszymy laureatów festiwalu. Gwiazdą wieczoru będzie Kasia Kowalska. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Sety na plaży

To już coroczna, czerwcową tradycja. Dziś (piątek, 9 czerwca), o godz. 11.30, na kąpielisku przy ul. Botanicznej (zwanego kąpieliskiem na Ochli) odbędą się VII Mistrzostwa Miasta Pracowników Oświaty w Piłce Plażowej „Beach Volley 2017”. W zawodach będzie rywalizować dziewięć sześcioposobowych zespołów. W tym roku swoje reprezentacje wystawił urząd miasta, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz szkoły: trzy zespoły Gimnazjum nr 6, Zespół Szkół Akademickich, Szkoła Podstawowa nr 14, Zespół Szkół Ekologicznych oraz grający sponsorzy zawodów - firma Matkon. Organizatorem imprezy jest Gimnazjum nr 6 przy współpracy urzędu miasta, MOSiR-u, firmy 4F oraz Związku Nauczycielstwa Polskiego. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Weekend na rowerze

Klub Turystyki Kolarskiej PTTK Lubuszanie 73 zaprasza na weekendowe wycieczki. W sobotę, 10 czerwca, zaplanowano całodzienną wyprawę dla wytrawnych kolarzy. Trasa wiedzie do sąsiadującego z Żarami Zielonego Lasu - to malowniczy obszar z najwyższym wzniesieniem - Górą Żarską 227 m n.p.m. Należy zabrać odpowiedni strój i prowiant. Na wycieczkę zaprasza Bogdan Broda. W niedzielę zaplanowano rekreacyjną wycieczkę do położonej między Bobrem a Kanałem Dychowskim Krzywej. W planie dłuższy odpoczynek i ognisko z kiełbaskami. Powrót ok. 17.00. Uczestników poprowadzi Artur Gintowt. Zbiórka na obiekcie wycieczki na pl. Bohaterów, pod dębem, w sobotę o 9.00, w niedzielę o 10.00. (dsp)

W DRZONKOWIE

Pobiegij w memoriale

W tę sobotę, 10 czerwca, na terenie WOSiR-u odbędzie się druga edycja biegów przełajowych ku pamięci patrona ośrodka - Zbigniewa Majewskiego. Oprócz biegów na dystansie 5 km (hobby) i 10 km (bieg główny), odbędą się też zawody nordic walking na trasie 5 km. Zawodnicy startują o 17.00 (nordic o 16.30), z placu piknikowego. Dla wszystkich przygotowano pakiety startowe, dla tych, którzy ukończą bieg - medale. Zapisy na II Memoriał Zbigniewa Majewskiego w Biegach Przełajowych Anneberg 2017 na stronie: super-sport.com.pl W dniu imprezy można też zgłosić pociąg do biegu dziecięcego na dystansie 400 m, są dwie kategorie wiekowe - do 7 lat i 8-11 lat. Na zakończenie ognisko i poczęstunek. (dsp)

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Za nami Food Truck Fest - dwudniowy zlot ciężarówek i smakoszy. Na pl. Bohaterów stanęły samochody pełne kulinarnych atrakcji. Burgery, sandwiche, gofry, naleśniki... Uff! Aż żal, że brzuch nie jest z gumy.

Fot. Archiwum urzędu miasta



W niedzielę świętowało sołectwo Stary Kisielin. Tradycyjnie, mieszkańcy i ich goście bawili się na festynie. Na scenie, która stanęła przy ul. św. Floriana, wystąpili m.in. dzieci z miejscowej szkoły podstawowej.

Fot. AN



We wtorek, przy ratuszu, uroczystość świętowano 72. rocznicę powrotu Zielonej Góry do Macierzy. Po wystąpieniach okolicznościowych i złożeniu kwiatów, zgromadzeni obejrzeli spektakl w wykonaniu uczniów „lotnika”.

Fot. Krzysztof Grabowski

Wystrój ma być delikatesowy

W Focus Mall powstanie supermarket Carrefour. Zastąpi dawne delikatesy Alma. Wszystko wskazuje na to, że zielonogórzanie będą mogli tu zrobić zakupy już w listopadzie.

Umowa między zielonogóorską galerią a Carrefour Polska została podpisana w maju br. i oficjalnie ogłoszona w miniony poniedziałek. Z komunikatu wydanego przez obie firmy wynika, że z oferty nowego sklepu w Focus Mall skorzystamy w czwartym kwartale br. Zielonogórzanie będą więc mogli w nim zrobić grudniowe, świąteczne zakupy. Jak się jednak dowiedzieliśmy, sam Carrefour otwarcie supermarketu planuje w listopadzie. Ma powstać na powierzchni blisko 1.500 mkw., tej samej, którą w Focus Mall prawie rok temu zajmowały delikatesy Alma, słynące niegdyś z produktów najwyższej jakości. Na początku tego roku Alma ogłosiła bankructwo, przegrywając rywalizację z dyskontami, które swoją zwykłą ofertę wzbogaciły o towary luksusowe. Ale z Zielonej Góry delikatesy zniknęły prawie rok temu i od tego czasu powierzchnia, którą wcześniej zajmowały, świeci pustkami. Nie pojawili się



Klientów Focus Mall z pewnością zadowoli ponowna możliwość zrobienia kompleksowych zakupów w jednym miejscu. Przyjdziemy po nowe buty, przy okazji kupimy świeże bułki...

Fot. Krzysztof Grabowski

chętni operatorzy? Za wysokie progi?

Właściciel galerii skupia się na tym co „tu i teraz”: - Jestem przekonana, że supermarket nie tylko znakomicie uzupełni ofertę Focus Mall w Zielonej Górze, lecz bę-

dzie także silnym magnesem przyciągającym klientów do naszej galerii. Wierzymy, że oferta Carrefour Polska doskonale wpisze się w potrzeby lokalnego rynku - mówi Joanna Klimaszewska z firmy Rockcastle Poland.

Samych zielonogórzanie prawdopodobnie najbardziej zadowoli ponowna możliwość dokonania kompleksowych zakupów w jednym miejscu. Dziś w Focus Mall funkcjonuje ponad 110 sklepów. Przede wszystkim

odzieżowych, kosmetycznych, AGD. I ani jednego związanego ze sprzedażą żywności. Taki sklep mógłby tu być zakupową wisiówką na torcie, jak niegdyś Alma. Czy spełni ją Carrefour?

Carrefour jest w Polsce właścicielem kilkudziesięciu centrów handlowych, stacji pali oraz ponad 800 sklepów. To hipermarkety, supermarket, sklepy osiedlowe i specjalistyczne, sklep internetowy. Zielonogórzanie marka nie jest obca, bo supermarket Carrefour od lat funkcjonuje w mieście przy ul. Dąbrówki. Czym od niego będzie się różnił nowy sklep?

- Supermarket Carrefour w Focus Mall będzie pierwszym w mieście sklepem zrealizowanym w nowoczesnym koncepcie, który wdrożyliśmy w połowie ubiegłego roku - zapowiada Ronan Martin, wiceprezes Carrefour ds. ekspansji i centrów handlowych.

Według nowego projektu nowy sklep ma się wyróżniać nowoczesnym desi-

gnem i rozbudowaną ofertą produktów delikatesowych. Znajdziemy w nim pieczywo wypiekane na miejscu, produkty z własnej wędzarni, asortyment od lokalnych i regionalnych producentów i - zgodnie z zapowiedziami - całą gamę artykułów ekologicznych oznakowanych charakterystycznym zielonym listkiem.

- Będzie należał do naszego segmentu premium. Oznacza to, że w naszym nowym supermarketie zastосуemy nowoczesne rozwiązania handlowe i będzie się on wyróżniał eleganckim i delikatesowym wystrojem. Ponadto znajdzie się w nim szeroki asortyment produktów o najwyższej jakości, m.in. bogaty wybór wędlin i serów, w tym wyroby z wędzarni Carrefour, produkty o wysokich walorach zdrowotnych, świeże warzywa i owoce. Klienci sklepu będą mogli skorzystać z ofert promocyjnych i programów lojalnościowych w aplikacji Mój Carrefour - wyjaśniają pracownicy biura prasowego Carrefour Polska. (el)

W ZIELONEJ GÓRZE

Jedziesz i zgadujesz

W tę sobotę Fundacja LYADA organizuje III Rowerową Grę Miejską. - Przyjemna trasa dookoła Zielonej Góry, kilka zadań do wykonania, a na końcu piknik - w skrócie opisują wydarzenie organizatorzy. - Jeździsz na rowerze? Lubisz przygody? Zbieraj drużynę i walczy o puchar Zielonej Góry! Rowerowa Gra Miejska to zabawa dla każdego, niezależnie od stopnia zaawansowania jazdy na rowerze. Na uczestników czekają nagrody i bezpłatny kurs pierwszej pomocy. Gra odbędzie się w sobotę, w godz. 12.00-18.00, start i meta przy Palmiarni. Trasa gry będzie liczyła 25-30 km. Drużyna może liczyć 3-5 osób. Decyduje kolejność zgłoszeń. Szczegóły i rejestracja: <https://lyada-fund.eu/gra-rowerowa> (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Koncert i spektakl

● Orkiestra Dęta Zastal zaprasza w niedzielę, 11 czerwca, o 17.30, na koncert promenadowy (Stary Rynek, przy ratuszu). W programie znane marsze, muzyka z seriali, melodie filmowe i światowe hity muzyki popularnej. Udział bezpłatny. Koncert dofinansowuje miasto Zielona Góra. ● Teatr Czego, Nigdy, działający w Zielonogóskim Ośrodku Kultury, zaprasza na premierę spektaklu „Bal”, reżyseria Roman Więckowski, choreografia Maria Jałocha. W spektaklu wystąpią Witold Hański, Katarzyna Jarosz-Rabiej, Nina Kubiak, Teresa Kurowska, Irena Marciszczak, Marta Sasiadek i Janina Ulanicka. Premiera odbędzie się w środę, 14 czerwca, o 19.00 w Hydro(za)gadce, ul. Festiwalowa 3. Wstęp wolny. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Umer śpiewa w Norwidge

W ramach forpoczt 3. Zielonogóskiego Festiwalu Filmu i Teatru Kozzi Cybulski Wilhelmi, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida zaprasza w poniedziałek, 12 czerwca, na recital Magdy Umer - jednej z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej poezji śpiewanej, reżyserki, scenarzystki, autorki tekstów piosenek. Artystce towarzyszy pianista Wojciech Borkowski. Początek o 18.00, w Sali Dębowej, bilety na abilet.pl. Po recitalu zapraszamy na rozmowę o kultowej postaci kina i teatru - Andrzej Nardellim, aktorze z którym artystka przyjaźniła się, a którego postać i dokonania prezentowane będą w festiwalowym cyklu „Retrospektywa” - zapowiadają organizatorzy. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Piknik i fantazje

● Klub Seniora „Relaks” przy ul. Ptasiej 16 zaprasza na piknik rekreacyjno-integracyjny w sobotę, 10 czerwca, w godz. 14.30-17.00 (lub dłużej). Miejsce - świeżo odrestaurowana II polana piknikowa w Parku Piastowskim, na trasie do minizoo. Będzie ognisko, kiełbaski, muzyka, śpiewy i trochę informacji dla seniorów. ● Dobra wiadomość dla tych, którzy przeoczyli VII ogólnopolski konkurs literacki Fantazje Zielonogórskie. - Na prośby uczestników przedłużamy o dwa tygodnie termin, w którym można zgłosić opowiadanie. Oznacza to, że na wasze prace czekamy do 14 czerwca, do północy! - zapowiadają organizatorzy z Zielonogóskiego Klubu Fantastyki Ad Astra. Szczegóły: fantazje.adastra.zgora.pl (dsp)

W OCHLI

Truskawkowy bieg

W niedzielę, 18 czerwca, o 11.00, po raz drugi wystartuje Lubuski Bieg Truskawki. Trwają zapisy na stronie: super-sport.com.pl. Start z terenu Muzeum Etnograficznego. Trasa liczy 7 km, wiedzie leśnymi ścieżkami, na jej pokonanie jest aż 120 minut. Zwycięcy mogą liczyć na nagrody a każdy, kto ukończy bieg, dostanie pamiątkowy medal w kształcie szeroko uśmiechniętej truskawki. Wpisowe to 30 zł, zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na zakup sprzętu niezbędnego do nauki i rehabilitacji dla dzieci autystycznych ze szkoły podstawowej prowadzonej przez Stowarzyszenie „Dalej Razem”. Bieg towarzyszy imprezie pn. Lubuskie Święto Truskawki, która będzie odbywać się w przyszłą niedzielę w skansenie. (dsp)

W DRZONOWIE

Piknik rycerski

Lubuskie Muzeum Wojskowe zaprasza w przyszłą niedzielę, 18 czerwca, na Piknik Rycerski. Odbędzie się on w godz. 10.00-17.00, pod hasłem „Bezpieczne wakacje”. - Rozdawane będą m.in. gadzety odblaskowe, prezentowane będą kursy udzielania pierwszej pomocy, działania służb ratunkowych - wliczają organizatorzy. Główną atrakcją będą, oczywiście, rycerze! Nowosolski Krąg Rycerski przeprowadzi „Turniej bojowy pieszy o Laur Dziedzica”, pokaz artylerii średniowiecznej, pokaz łuczniczy oraz inscenizację z początku Wojny Trzydzi-letniej. Będzie można także przejechać się transporterem opancerzonym BTR-152, zjeść wojskową grochówkę. Wstęp - dorośli 6 zł, dzieci do 18 roku życia bezpłatnie. (dsp)



Przeładunek jabłek na placu przy ul. Moniuszki



Zdjęcia Bronisław Bugiel Franciszek Opaska ocenia wina wyprodukowane w LWW

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 218

Winiarnia – tak ją pamiętamy

A to ci siurpryza! Dzięki otwieranej w piątek wystawie dowiedziałem się, że słowo „przecena” nie oznacza obniżenia ceny, lecz coś odwrotnego – podwyżkę! Ta rodzinna tajemnica wyszła na jaw podczas badania uroków Kwiatu Jabłoni.

- Czyżniewski! Co ty wiesz o Kwiecie Jabłoni? Jak umyjesz patelnię, to się dowiesz - moja żona potraktowała mnie z wyższością. Ja przy zmywaku, ona w drzwiach. Ciekawe, czy mamy to samo na myśli?

- Kwiat Jabłoni? - śmieje się Arkadiusz Cincio, który w muzeum przygotował wystawę poświęconą powojennemu dziejom Lubuskiej Wytwórni Win. Otwarcie dziś (piątek, 9 czerwca) o 17.00. - Pokazujemy na niej winnice, proces produkcji i również etykiety win, np. słynnego gronowego wina Monte Verde. Mamy też etykietę Kwiatu Jabłoni.



Nieistniejąca już winiarnia przy ul. Moniuszki to przedwojenna wytwórnia win Gremplera, założona w 1826 r. Przetrwała kilka wojen, czasy PRL-u, jednak nie wytrzymała współczesnej konkurencji.

Grempler był znanym w całych Niemczech producentem sektu, czyli wina musującego. Nie można było trunku nazywać szampanem, bo ta nazwa zastrzeżona jest dla win musujących powstających w Szampanii. Jeszcze przez kilka lat po wojnie, dzięki zgromadzonemu przez Niemców zapasom, w Zielonej Górze produkowano szampana, przepraszam - wino musujące.

Winiarnia korzystała również z własnych winnic tworząc wina gronowe. Powoli jednak ta produkcja się kurczyła.

- W 1948 r. zakład postawił na produkcję win owocowych - mówi A. Cincio.

Wytwórnia mocno zapadła w pamięć wielu zielonogórzanek. To tutaj swoje praktyki robotnicze odbywały studentki WSP. To było niezłe wyzwanie.

- Ciekawe czy wysyłali nas tam w ramach „przestrogi”? W każdym razie załapałam się na piękny sierpień w oparach jabłek. Z przydziału dostałam się na taśmę napoju Herbawit - wspomina Roma Matuszewska. - Do dziś czuję w ustach ten okropny smak. Wino prosto z taśmy - jeszcze ciepłe - testowało się w przerwie śniadaniowej. Myślę, że było to Monte Verde.

I tak wracamy do rodzinnej tajemnicy.

- Trafiłyśmy na taśmę. Naszym zadaniem było nawijanie sznurka na charakterystyczne, pękate butelki z winem Black Currant - opowiada moja małżonka. - Robiono to ręcznie lub korzystając ze specjalnych, prymitywnych urządzeń przypominających maszyny do szycia. Jednak gdy moja koleżanka, Marzenka, poraniła się na takiej maszynie, rzucono nas do bezpieczniejszej roboty. Dostałyśmy stertę etykiet i dalej przybijać stempelki gumową pieczątką. Tak „przeceniłam” kilkakrotnie butelek Kwiatu Jabłoni.

- To o ile staniały? - pytam.

- Czyżniewski, oszalałeś? Wtedy nic nie taniało - zostałam zrugana. I tak się okazało, że przecena mojej żony, to w rzeczywistości podwyżka. A ja przez tyle lat żyłem w nieświadomości.

- A chociaż spróbowałaś to wino? - pytam dalej.

- Ależ skąd!



Na linii produkcyjnej popularnego „patykiem pisane”



Pamiątki z Winobrania Urszuli Giszter

Znawcami smaku tego typu produktów okazali się czytelnicy tego wątku na Facebooku. Nie będę wymieniał ich z nazwiska.

- Szczególne znaczenie dla pijących miało słowo „markowe” - skomentował Paweł. Rzeczywiście, na etykietce widnieje opis: Kwiat Jabłoni - wino owo-

cych na placu zakładowym. Niezapomniane wrażenia po spożyciu - dodał Greg.

- Oj, piło się takie wino i te 200mg So2. To było coś - wspominał Sławomir. Wrażeń po spożyciu nie będę opisywał. Okazuje się, że stare, dobre mózgotrzepy zapisały się w pamięci.

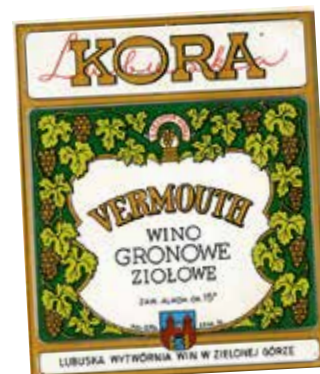
Oczywiście to nie cała produkcja naszej winiarni.



- W latach 70. zielonogórska winiarnia sprzedawała swoje wyroby do blisko 700 odbiorców w kraju i za granicą, m.in. do Stanów Zjednoczonych, Japonii, Australii, Francji, Węgier i ZSRR. Za najlepsze produkty LWW, przez wiele lat uważane były gronowe wina zielone Monte Verde oraz Kora Lubuska, później przemianowana na Laur Lubuski. Wspomniane trunki zaprawiane były mieszankami ziołowymi importowanymi z Włoch - wylicza A. Cincio.

Jednak we wspomnieniach, oprócz wrażeń smakowych, często przywoływane są butelki ze sznurkiem wokół szyjek - to był produkt eksportowy oraz np. na pamiątkę z Winobrania. I jak się okazuje, przetrwał w wielu domach.

- Pamiętam, jak stały na półkach sklepowych. Mam nawet małą serię tych buteleczek winobraniowych. Stoją u mnie już 20 lat i są ciągle pełne - napisała Barbara Fröhlich Sarna.



- Ja mam też takie butelki. Nie wiem, który to rok - Urszula Giszter przysłała zdjęcie pamiątek z Winobrania. Butelki są nadal oryginalnie zapakowane. I tak kolejne osoby opowiadały o winiarskich pamiątkach.

Niestety, z dawnej wytwórni niewiele zostało. Jeszcze w 1996 r. LWW obchodziła jubileusz 170-lecia. Niestety, nie przetrwała wyzwań, które niosła ze sobą transformacja ustrojowa. 12 stycznia 1999 r. ogłoszona została upadłość zielonogórskiej wytwórni.

Tomasz Czyżniewski



APEL

Pracowałeś w winiarni? Opowiedz, jak to wyglądało. - Nagrywam opowieści byłych pracowników, by utrwalić ich wspomnienia. To tzw. historia mówiona, w której ludzie opowiadają, jak zapamiętali wydarzenia z przeszłości. Na przykład jak wyglądała praca przy taśmie produkcyjnej. Zainteresowanych proszę o kontakt - mówi Arkadiusz Cincio.

Kontakt: tel. 68 327 23 45
wew. 29 lub e-mail: winiarski@mzl.zgora.pl